

Lipcy, 1941  
Recepcja polowa Nr. 101  
pracownik P.K.P.

4803

4803

W dniu 11. II 401. Zostaliń arcykierownik przez Bolowicki  
w Wolkowycy, po przeprowadzeniu rewizji Odryżanami zawiadomił  
Rada sabieckiego na podstawie którego zostało wyznaczony wózek  
z rodziną na inny teren dokąd nie powiechiano. Wagoni pięć godzin  
kolumnie, jednak nmi i tam nie dano się ruszyć pod groźbą nęcia  
broni, trze kłóć miłi parować nie kłóć nęcia tyłci druci. Po pięć godzin  
nym czołk odwieziono nas na st. kol. Wolkowycy gdzie w parowozie nas  
do wagonu kaworowskiego gdzie już było pełno ludzi. W wagonie była wyprawa  
druga w podłazie która służyła za usyp tu się gotowało i talowato kwi  
potrzeby a przecież były kobiety druci i insyryni. W dwi wagonu były zamknięte  
z obydwoich stron tak samo i okna, stwierano rano i wiceraem, wówoas  
stymywałiemy powietrze wody na rodzinę i po paru set gramach chleba na czołk  
Zupa była wadkością, tak noszono do kanea lutego do st. Kłodzina (Stechan-  
gielak). Od st. kol. jechaliśmy 6 dni furmankami do mijosa naszego psoblonia  
posiłek Turytore, tam się zaczęła nasza geokimia. Zaczęło nas pędnic  
na roboty leśne, nie potrzebne było matelidny walec lub kadista, nie mogąc  
odpowiedniego ubranis i okuwis. Chłbe moina było kupić 800 gram na robotnicę,  
na pleis ci po 400 gr. Zupa dwa razy dziennie. Czysta woda garsonigdru pęgnala  
głowa i ryty, miszarkaliemy podwój rodzinę w malij i bki pomoc lekarską,  
nie wystarozajęq lekarstw przewis że nie było że wyjątkiem. Depicoryny  
feberetka przyjadrala i rony w miżaiacu z odległości 35 km. pracowaliemy  
na różnyh robotach najgorzary był wptaias drewa do czego nikt z nas nie był  
fachowcem religotekis duro wodospadów na jednym z kłóćk ukonst  
mój syn Edmunt 2. sierpnia 401. najęq 18ty rok który nigdy nie widział  
wiskorych rek po 4 dniach poszukawoni został pochowany na cmentarzu  
w Ciekucywie njonęq. Nie wy dano żadnego świadomnis. Skwierdrojęq  
Wjokis okolicznoscis i ginsł. Czego naturadoni i gdatem. Z każdym dniem  
Przycenowano nas z amu sranu do wydojinijsyjsy prany gdzie już niemożliwy  
chodric, inaczej obawiano razi i wnosicis, mawiano że tu podobnieci

jeżeli ktoś się wspominał o poprawieniu, tytuł tego oddawano w rzes N.H.H.O.  
 a ostatni raziono i takimi to każdy Błaz wie atym. Tak żyliśmy do Amnesji  
 po Amnesji ewentualnie i ostatni nasz posiedzenie użycie placówka w Bsthan-  
 gielsku o nos nie miała danych dopiero w listopadzie 41. i zaczęliśmy się  
 starać wyjazd na południe Rosji nie chciano nas nigdzie wypuszczać oddawa-  
 no pod ścisłą kontrolą i pracy tak zwany projekt jednak do końca  
 do Bsthangieloska i w grudniu postanowiliśmy wyjechać było nas  
 około 106 rodzin śmiertelność była duża przeważnie z ostakimnia  
 12 grudnia opuściliśmy 8 rodzin posiedzenie, przyjeżdżaliśmy do st. Honguida,  
 za podwoły płaciliśmy tam nas były miano 10 dni chleb nam obcisło  
 do 400 gram na dorosłego a 250 na dzieci i przy dostacie było bardzo trudne  
 po 10 dniach domo nam lekarstwo w wagonie nieogrzewanym i do Wologdy jechaliśmy  
 do 600 kilometrów postójach bardzo było co dostać gdyż worszys wyempy w  
 brzojsko Sawicki, na Palaciu nieś uwagimierzaiat dopiero od Wologdy  
 dostawaliemy co dzień po 400 gr. chleba do Torszientu od Torszientu po 250 gr.  
 a przy zakupie niemożna było dostać jechaliśmy do Dżakabatu i Dżakabatu  
 bludego wysłano nas na katichary tam nas osadzono pod dwie rodziny i przyjeżdżamy  
 w zimnym lepiankach Kirgizii i dowano nam po 200 gram maki jęczmiennej  
 na osobę 16 lutego 1941. pośrednio do N. U. aby wstąpić do wojska gdzie wplu-  
 no mnie do 3. P. rodziny moja wyjechała z końcem marca 41. do Persji.  
 Nadmieniam jeszcze co do głębowania w okupowanej przez Sowiety  
 Polsce do nieprawd śmiechu było to byłem tam oleony pokardegotilom  
 przedi głosowac do przychodili kolecy i wyspdrali a pacharych przyjeżdżają  
 Ciszakowski ani ich było nieposredni, moze było spielu który  
 koruz donosili Wladrom ten sie koruz i nalarz i ktrakami latu go  
 wyjeźnienyi pomimo wyspdratego jednak w warunkach normalnych ch boki  
 głosowanie byłoby niemożliwe gdyż duriparostawiało do dyskusji.

lip. 7. 11. 43 r.

Stoj. Jozef wachm.